

Procesowi urbanizacji na ziemiach polskich specyfikę regionalną nadała kultura polska, która przez całe średniowiecze i niemal do połowy XX w. miała charakter wiejski i wiejski. Powstała sieć miast odpowiadała potrzebom gospodarki i osadnictwa wiejskiego. Sieć ta była modyfikowana pod wpływem innowacji, napływających z zachodu, a dotyczących życia społecznego, funkcji gospodarczych i kulturalnych oraz rozwiązań prawnych, które pozwalały na wydzielenie w strukturze społecznej ludzi żyjących „na prawie miejskim” (Gieysztor 1994). W Polsce umiarkowanemu wzrostowi miast od połowy XVII w. towarzyszył spadek ich znaczenia pod względem politycznym i prawnym. Wyrazicielem dążeń kulturowych, politycznych i gospodarczych była szlachta, a nie mieszczaństwo, które traktowano często podejrzliwie, jako konkurentów do władzy i przywilejów. Istotnym powodem wolniejszego rozwoju miast w Polsce niż w Europie Zachodniej były instytucjonalne bariery mobilności społecznej i geograficznej chłopów, w postaci poddaństwa, które ograniczało szybszy wzrost ludnościowy miast. Przyczyniło się to do powstania odrębności cywilizacyjnej Polski na tle innych krajów Europy, zwłaszcza Europy Zachodniej. Dodatkowo, załamanie gospodarcze, klęski militarne w XVII i XVIII w. zakończone rozbiarami i utratą niepodległości, spowodowały agraryzację cywilizacyjną Polski. Niewiele zmieniła sytuację stopniowa odbudowa od połowy XVIII w. sieci miejskiej oraz przyjęcie w Konstytucji 3 maja prawa o miastach. Miasta w Polsce kształtowały się jednak pod dominującym wpływem urbanizacji zachodnioeuropejskiej. Z badań historycznych wynika, że w 1578 r. ludność miejska stanowiła 28,8% mieszkańców ziem polskich, a w połowie XIX w. (1842 r.) tylko 20% (Herbst 1954; Dumala 1974).

Początki urbanizacji związane z uprzemysłowieniem w stylu zachodnim zostały zapoczątkowane na ziemiach polskich dopiero w drugiej połowie XIX wieku. W tym czasie w Wielkiej Brytanii w miastach mieszkało już ponad 50% ludności (1850 r.), w mniej uprzemysłowionej i zurbanizowanej Francji niewiele ponad 25%, a w Stanach Zjednoczonych tylko 15,3%. Na ziemiach polskich (w zaborze rosyjskim) powstają i są rozbudowywane nowe ośrodki przemysłowe, takie jak: Łódź, Zgierz, Żyrardów, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Królewska Huta, Warszawa. W zaborze pruskim powstaje przemysł Górnośląska.

Pod koniec XIX w. zniesiona zostaje we wszystkich zaborach pańszczyzna oraz następuje częściowe uwłaszczenie chłopów, umożliwiając masowy napływ ludności wiejskiej do miast. Równocześnie, wraz z pierwszą fazą uprzemysłowienia, następuje szybki rozwój ludności w formie eksplozji demograficznej, która generuje narastanie przeludnienia wsi oraz zwiększa presję migracyjną na miasta. Potencjalni migranci z obszarów wiejskich, nie znajdując jednak miejsca w miastach na ziemiach polskich, migrują do innych obszarów. Migranci z zaboru pruskiego masowo migrują do Westfalii i innych miast niemieckich, natomiast z zaborów rosyjskiego

i austriackiego, zwłaszcza z obszarów dotkniętych przeludnieniem rolnym, migrują do miast Ameryki Północnej. Proces urbanizacji – rozumiany jako przenoszenie się ze wsi do miasta – dla znacznej części społeczeństwa polskiego wiązał się z emigracją zamorską, a więc został przeniesiony na inny kontynent. W rezultacie na początku XX w. poziom uprzemysłowienia ziem polskich szacowano na poziomie 26,6%, podczas gdy w Anglii i Walii wynosił 77%, we Francji ponad 40%, a w Niemczech 54,3% (Dziewoński i in. 1977).

Pierwszy spis powszechny w Polsce po odzyskaniu niepodległości wykazał, że w 1921 r. tylko 24,6% (tj. 6,97 mln) ludności Polski mieszkało w 632 miastach. W okresie prawie dwudziestu lat II Rzeczypospolitej udział ludności miejskiej wzrósł do 28,4% w sierpniu 1939 r. (Gawryszewski 2005). Niewielki wzrost poziomu urbanizacji w okresie międzywojennym wynikał częściowo z niskiej industrializacji, z narastania przeludnienia wsi, będącego efektem zahamowania emigracji zagranicznych, kryzysu gospodarczego zapoczątkowanego w latach 20. oraz zacofania gospodarczego terenów peryferyjnych odziedziczonego po mocarstwach rozbiorowych, z których składała się odrodzona Polska. Na obszarze kraju występowały jednak silne zróżnicowania regionalne, których nie można było szybko zlikwidować. W zachodniej części znalazła się silniej uprzemysłowiona i zurbanizowana część Śląska oraz Wielkopolska z gęstą siecią miast, z poziomem urbanizacji powyżej 30%. We wschodniej części znalazły się rolnicze województwa, np.: nowogródzkie, wołyńskie, poleskie, z poziomem urbanizacji poniżej 15%.

W okresie między spisami (1921–1931) ludność miast zwiększyła się w skali kraju do 27,4%, a poziom urbanizacji w województwie łódzkim podniósł się do 42,0%, w pomorskim i śląskim do 32,3%, w warszawskim do 47,4%. W rozbudowę miast zaangażowała się ówczesna władza państwowa, głównie wicepremier E. Kwiatkowski. Przykładem może być rozbudowa Warszawy, budowa portu morskiego w Gdyni i powstanie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Nastąpił natomiast spadek poziomu urbanizacji w województwach białostockim, nowogródzkim i wołyńskim. W skali całego kraju w latach 1921–1931 roczny przyrost ludności miejskiej wynosił 2,5%, ale w latach 1931–1939 na skutek kryzysu gospodarczego, tylko 2% rocznie (Gawryszewski 2005). Przyrastała również szybko ludność wiejska i w rezultacie nadmiar ludności rolniczej szacowano na 4,5–8 mln osób (Dziewoński i in. 1977).

Szczególnym zagadnieniem badawczym były analizy geografów, socjologów i historyków dotyczące zróżnicowań wewnątrzmijskich. Pierwsze opisy społeczno-przestrzennych zróżnicowań miast z początku XX w. były wykonane przez socjologów. Studium F. Bujaka z 1902 r. dotyczące Limanowej posiadało charakter monografii społeczno-gospodarczej charakteryzującej typowe miasteczko ówczesnej Galicji. W składzie społecznym tego miasta zidentyfikowano trzy grupy ludności: urzędniczą wraz z grupą wolnych zawodów, mieszczańską – reprezentującą zawody